ELŻBIETA PONIATOWSKA
ur. 1942; Radom

Tytuł fragmentu relacji	Cmentarz na Lipowej – wczoraj i dziś
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Lipowa, cmentarz na Lipowej

Cmentarz na Lipowej – wczoraj i dziś

Sprawdza się ta inicjatywa odnowy zabytków cmentarnych, nie tylko zresztą w Lublinie. Kiedyś nie było wybrukowanych alejek. Teraz cmentarz jest bardziej ucywilizowany, tylko ciągle mi smutno, że ta część prawosławna jest w takim stanie, taka porzucona i właściwie nikt się za to nie bierze, taka jest jakaś jakby niczyja.

Kiedyś głównym miejscem spotkań był grób powstańców styczniowych, a potem legionistów. Tam były ogromne ilości zniczy i to się tak jakby robiło na złość władzy, że tam się chodziło i zawsze zapalało świeczki. Ale muszę powiedzieć, że wtedy bardziej mi się podobała atmosfera cmentarza, łuna i jasność wieczorem albowiem nie było takich wymyślnych zniczy jakie są teraz. Były normalne znicze, otwarte, które się paliły. Które dawały światło. Teraz są granatowe, czerwone, zamalowane jeszcze w jakieś anioły, w jakieś gwiazdy, jakieś ogromnie to wszystko jest jarmarczne już nawet, przykryte tymi czapkami. Może to ma sens jak jest duży wiatr i deszcz, ale teraz przez kilka lat była bardzo ładna pogoda i właściwie nie ma tej wspaniałej atmosfery na cmentarzu wieczorem. Przedtem zawsze chodziliśmy, jeszcze z dziećmi i ze znajomymi na cmentarz właśnie jak się ściemniło i było jasno prawie jak w dzień. Widziało się gdzie się idzie, alejki, można było przeczytać napisy, bardzo pięknie wyglądały drzewa i wszystko, a teraz jest ciemno i nic nie widać.

Data i miejsce nagrania	2009-10-22, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"